

# NPWM (Najlepszy Przekaz W Mieście), Pingwin i

W najstarszym mieście  
Przy pewnych stawach  
Mieszkali sobie pingwin i żaba  
On wciąż poważny, wzniosła to postać  
Ona rechotka, zawsze radosna  
Pingwin był księciem z nad Antarktydy  
Żaba księżniczką z Grodu nad Prosną  
Pingwin we fraku, był księciem zimy  
Zielona kumka władała wiosną

Pewnego razu, przy pewnym stawie  
Pingwin do żaby podszedł z pytaniem  
Jesteśmy inny mimo że razem  
Czy zatem nazwać to można kochaniem  
Żaba zamilkła, przestała kumać  
Wpatrzona w wodę zaczęła myśleć  
Pingwin też zamilkł i zaczął dumać  
W tle coraz głośniej szumiały liście

W ten, żaba rzeka przy rzeki brzegu  
Rechocząc przy tym, jak ma w zwyczaju  
Każdego z nas różni jakiś szczegół  
Różnice ciała i obyczaju  
Każdy z nas inny musi być przecież  
Bo miłość łączy tych co się różnią  
Ja lubię siebie rechotać w lecie  
Ty lubisz zimę i śniegu dużo  
Ja lubię muchy jeść na śniadanie  
TY wolisz ryby i kałamarnice  
Na tym polega właśnie kochanie  
Bo łączy nas miłość a dzielą różnice

Pingwin przeskoczył z nogi na nogę  
Bujając się odszedł kawałek dalej  
Zaczął się drapać płetwą po głowie  
I zadał żabie znowu pytanie

Ja lubię zimę, ty wiosnę wolisz  
Czy to pozwoli nam razem przetrwać  
Żaba odrzekła znowu rechocząc  
Miłość prawdziwa uroku nie znam

I tak latami żyli szczęśliwie  
Będąc symbolem na złe i dobre  
Różni ich wszystko i wszystko łączy  
Ważne by u mieć to godzić mądrze